

KRÓLOWA BAŁTYKU

Chłapowo się kłania przybyłym tu gościom.

I ja witam Cię tutaj z ogromną radością.

Odstonię przed Tobą Bałtyku uroki,

podmorskie legendy i nadmorskie widoki.

Kim jestem, na końcu tej przygody się dowiesz,

gdy po drodze na wszystkie zagadki odpowiesz.

A na dobry tej wycieczki początek

rozwinę krótko historyczny wątek.

Nadbałtyckie Chłapowo, kaszubska wioska mała,

w XIV wieku powstała i onegdaj Klappow się nazywała.

Od 1466 roku własnością królewską w starostwie puckim była,

a w zapisie na Chlapouo nazwa się zmieniła.

Dopiero rok 1664 mianował ją na nowo

jako znane nam Chłapowo.

Po pierwszym rozbiórze Polski, roku 1772,

wioska stała się własnością skarbu pruskiego.

Najbardziej w końcu XVIII wieku się rozwijała.

Z tego okresu zabytkowa kapliczka tu została

oraz przy głównej drodze kilka domów o szkieletowej budowie

wewnątrz tej miejscowości skromnie stoi sobie.

Parę chwil już tu spędziłeś,

pewnie tablicę nr 14 z wejściem na plażę zauważyłeś,

a obok - pojazd dwukołowy?

Omiń słup, gdzie zapis czterocyfrowy - -

i idź przed siebie, numery ze swojej lewej zostawiając,

w wąską uliczkę, w kierunku -ku podążając.

Za nim barierki się trzymaj tych, co gdy policzysz, więcej ich.

Maszeruj tak do czasu,

aż dotrzesz do tarasu,

gdzie przed Tobą widok się odstoni

niezwykłego uroku Morza Bałtyckiego toni.

Gdy ten obraz wzrok Twój pieści,

postuchaj mej opowieści.

W tych morskich głębinach bursztynowy cały

wznosił się przed wiekami pałac okazały.

Mieszkałam w nim, dotrzymując szyku,

ja - królowa Bałtyku.

Mądrze i sprawiedliwie panowałam,

o wszystkie morskie stworzenia z wielką troską dbałam,

każde opieką otaczałam.

Nawet najmniejszemu krzywdy zrobić nie dałam.

Dlatego kochali mnie moi poddani

i bezgranicznie byli mi oddani.

Pewnego dnia jedna mądra fładra

przyptnęła, by mi donieść wieść

o rybaku młodym, który niedaleko gdzieś

codziennie zarzuca sieć,

aby świeże ryby mieć.

Te jego połowy tak mnie wkurzyły,

że z wściekłości morskie fale się spieniły,

a poddani byli poukrywani gdzieś w wodnej otchłani,

by się nie narazić na gniew swojej pani.

Nerwowo spacerowałam po pałacowym deptaku,

głośno myśląc, jak się zemścić na rybaku.

Za swe czyny ten człowiek zginie!

A pomogą mi w tym morskie boginie.

Rusałki miały go śpiewem oczarować, na głęboką wodę zwabić

i topiąc, życia pozbawić.

I wyruszyły w królewskim orszaku na zbrodnię gotowe,

a wiozły je do brzegu łodzie bursztynowe.

Śpiew niesie się z daleka, dźwięk po falach leci

ku plaży, gdzie rybak rozwijał swe sieci.

I gdy uniósł głowę, stało się coś niezwykłego.

Nie mogłam oderwać wzroku od urodziwej twarzy jego.

On też oczu spuszczać ze mnie nie miał chęci.

Zakochaliśmy się w sobie bez pamięci.

Nasz związek był cudowny i wspaniały.

Co dnia na brzegu morza stęsknione dusze się spotykały,

lecz to szczęście zbyt długo nie trwało.

Perkunowi, co piorunami władał, przeszkadzało,

że kobieta ze świata morskiego

pokochała śmiertelnika zwykłego.

Pewnej nocy w bursztynowy pałac cisnął piorunem swym.

Ściany runęły, grzebiąc mnie - królową Bałtyku - w nim.

Zemsta Perkuna również rybaka dotknęła.

Tego otchłań morską pochłonęła.

I okrutna to kara, bo wieki w bólach mu mijały.

Do dziś cierpi, przykuty do podwodnej skały.

Tak skazał go Perkun na wieczyste męki.

Wciąż podczas sztormów wiatr ku lądowi niesie jego

rozpaczliwe jęki.

A jako dowód haniebnego czynu

fale na brzeg wyrzucają kawałeczki mojego pałacu

z bursztynu.

Teraz stań tyłem do morza. Masz przed sobą suchy ląd,

więc nie zwlekaj i przed siebie ruszaj stąd.

Tablicę przyrodniczą na swej drodze masz,

a na niej różne ciekawostki przeczytasz.

Brzegi formę stromych zboczy mają

i głównie z piasku się składają.

Zaś te ze lub zbudowane

pionowe ściany przypominają.

Klify erozyjnemu działaniu fal i ulegają.

Czas przejść całkiem niedaleko, do symbolu religijnego

przez rodzinę w roku wzniesionego,

w imię wdzięczności w miejscu ojcowizny stojącego.

Zostaw go po swojej lewej stronie, za plecami.

Idź przed siebie tylko chwilę i oto duża tablica przed oczami,

gdzie znajdziesz wiele wiadomości

o Chłapowie, rodzinnej miejscowości,

dobrze tutaj znanego

- - pisarza kaszubskiego.

Teraz w dół po schodach w kierunku morza zmierzaj

i uważaj, byś tablicy nie ominął, gdzie typy wybrzeża

są prezentowane, więc czytając, możesz zyskać wiadomości

nowe.

Nazwy tych, co są w środku, wpisz tutaj, w treści questowe.

/

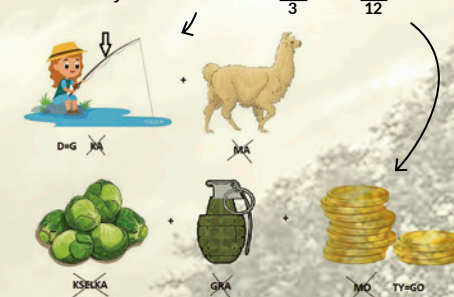
Gdy dotkniesz stopami piasku i ujrysz Bałtyku tonie,

to będąc w zachwycie, usłyszysz swego serca bicie po lewej

stronie.

Pójdź w tym kierunku, przed siebie, do przejścia kolejnego,

a po drodze szukaj



Ta wyraźna czarna smuga pokryta gliną i piaskiem

bardzo ładnym jest obrazkiem.

To jest węglowa skała, co ze szczątków roślin powstała,

które obumarły miliony lat temu, gdy woda las zalała.

Kiedy tak maszerujesz w towarzystwie morskich fal,

pewne wejście Cię powita atrybutem boksinerskich gal.

Więc się wspinaj teraz dzielnie pod górę

i nie przegap tablicy, z której

za chwilę o

się dowiesz istniejących,

na obszarze rezerwatu przyrody

obowiązujących.

Gdy będziesz szedł przed siebie,

to po prawej, jak w galerii sztuki,

na fotografii zobaczysz

ponad stuletnie

I dalej przed siebie, gdzie prowadzi wzrok.

Pamiętaj, nie skręcaj w żadną stronę w bok.

Podziwiaj wąwóz, miejsce polowań myszołowa.

W gęstych, ciernistych krzewach wiele gniazd ptasich się

chowa.

Rokitniki, róża, jałowce i głogi zdobią świat swym istnieniem,

ale też dla gąsiora, zięby czy jarzębatki są schronieniem.

Zaś jemiołuska i kwiczoł, ptaki przelotne i zimujące,

żywią się ich owocami w jesienno-zimowe miesiące.

Przypadkiem, tą przyrodą zachwycony,

nie przegap mostka drewnianego - zostaw go ze swej lewej

strony.

Idź przed siebie, droga pewna